

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem soboty w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

**Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska**

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

60 (353)

Wrocław, czwartek 13 marca 1947 r.

Rok III

Hoess się nie zastanawiał.

Zeznania oskarżonego przed Trybunałem

WARSZAWA (Obst. wł.). Drugi dzień procesu komendanta „obozu śmierci” w Oświęcimiu zaczął się od przesłuchiwania oskarżonego przez oskarżycieli publicznych. Pytania zadaje prokurator Cyprian. Każde słowo rzeczniaka oskarżenia i każda odpowiedź stojącego przed sądem zbrodniarza pada w głębokiej ciszy. Wypełniona sala rozpraw jest naelektryzowana. Publiczność w skupieniu stara się nie stracić żadnego momentu z tego głośnego na cały świat procesu.

— Obozy odosobnienia w Niemczech — mówi oskarżony — przeznaczony były dla wrogów systemu hitlerowskiego, oraz dla jednostek aspołecz-

nych. Z nastaniem wojny charakter obozów się zmienił i zaczęto w nich osadzać także ludność z terenów okupowanych oraz jeńców wojennych.

— W roku 1941 byłem wezwany do Himmlera. Himmler poinformował mnie o planach rządu niemieckiego wobec Żydów. Himmler na miejsce kaźni obrał Oświęcim, gdyż, jego zdaniem, oboz ten najlepiej się nadawał do tego celu. Powierzono mi zachować polecenia, które otrzymałem, w największej tajemnicy, ażeby świat się o nich nie dowiedział.

System trawienia ludzi gazem w specjalnych samochodach nie nadawał się do wielkich mas ludzi, zwożonych do

obozu. Postanowiono więc chwycić się innych środków. Stało na tym, że uśmiercanie więźniów odbywać się będzie w komorach gazowych gazem zwanym „Cyklolem B”.

Przed masowym trawieniem ludności żydowskiej najpierw przeprowadzono próby. Pierwszymi masowymi ofiarami tych prób padli w Oświęcimiu jeńcy radzieccy. Gdy system zbrodniczego procederu był już wypróbowany — do obozu zaczęto zwozić masowo ludność żydowską.

Żydzi zwożeni do Oświęcimia nie orientowali się co do potwornych planów, jakie uknuł zbrodniarz rządów Hitlera. Przekonani, że wielkie transporty kolejowe mają na celu raczej przesiedlenie, zabierali ze sobą wszelkie kosztowności.

Na tym tle komendantura Oświęcimia uprawiała dodatkowy proceder — grabieży. Złoto odebrane przetrapiano w sztabie wielkości cegły i przewożono do skarbu rządu niemieckiego. Odebrane kosztowności transportowano wielkimi, 5 tonowymi samochodami do Niemiec, a później do Szwajcarii, gdzie wymieniano je na dewizy zagraniczne.

Ubrania ofiar też wywożono do Niemiec i ubierano w nie ludność niemiecką. Nawet włosy ofiar szły do Bawarii, do fabryk.

Na zapytanie prokuratora Cypriana, czy oskarżony zastanawiał się nad swoimi czynami, czy czynił te zgodne były z ludzkim sumieniem i z jego, oskarżonego, sumieniem — Hoess milczy.

Publiczność, poruszona pytaniem, zamarta w oczekiwaniu na słowa zbrodniarza.

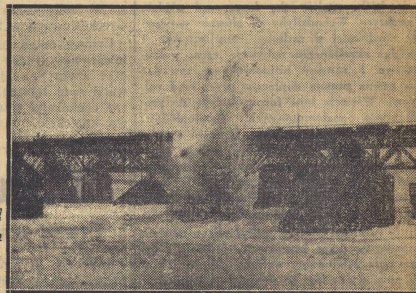
— Nie wolno mi się było zastanawiać — odpowiada wrzeszcząc Hoess, do którego należałem, tak nas wychowywało, że nie wolno nam było mieć sumienia, ani uczuć ludzkich.

Po słowach oskarżonego sala zmartaława. Przez słuchaczy przeszedł dreszcz zimoty.

WALKA Z POWODZIĄ W WARSZAWIE

Eksplodzie kruszą lód przed mostami na Wiśle

Wojsko w akcji usuwania śniegu z ulic miasta



W Palestynie bez zmian Zamach na Klub Kolonialny

PARYŻ. Władze naczelne żydowskiej organizacji terrorystycznej „Stern” w Europie opublikowały w europejskim wydaniu tygodnika „New York Herald Tribune” komunikat, stwierdzający, że organizacja „Stern” bierze na siebie odpowiedzialność za eksplozję, która w piątek 7 bm. poczyniła szkody w Klubie Kolonialnym w Londynie na Trafalgar Square.

Komunikat organizacji „Stern” podkreśla, że pomimo zarządzonych środków bezpieczeństwa członkom organizacji udało się przedostać do brytyjskiego Klubu Kolonialnego, centrum intryg imperialistycznych, i wywołać wybuch, który wyrządził dotkliwie

straty organizacji, oraz zapowiada kontynuowanie i nasilenie swej działalności.

TEL AVIV. (Obst. wł.). W Palestynie niedaleko Tel-Awivu wyładowała wczoraj nowa partia nielegalnych imigrantów. Grupa liczy 800 ludzi i przybyła małym statkiem motorowym prawdopodobnie z Włoch.

600 nielegalnych imigrantów zatrzymanych już zostało przez wojsko brytyjskie. Zostaną oni przetransportowani na razię do Haify a następnie na Cypr. Poszukiwani za pozostałymi imigrantami w toku.

JEROZOLIMA (Obst. wł.). Terrorści żydowskiej wysadzili w powietrze część budynku, w którym kwaterowali żołnierze brytyjscy. Jeden żołnierz został zabity, wielu odniosło rany.

Pim — swoje, mróz — swoje

Przewidywane spłynięcie lodów pod Wrocławiem nie nastąpiło, bo zamiast zapowiadanej przez Państwowy Instytut Meteorologiczny odwilży mieliśmy właśnie mróz, który zahamował przystaw wozy i ruchy ludu.

Test to dobre i złe. Dobre, bo woda opada i robi miejsce w korycie na przybytek z topnienia śniegu, ale jednocześnie złe, bo kry nie mają ujścia i zbliżają się w długie dywany, tworząc rodzaj zatoru. Dywan taki, długości 11 km, stoi pod Opolem i nasuwa obawy o losy mostu w Brzegu. Drugi dywanik długości 3 km stoi od ujścia Nysy Kłodzkiej do miejscowości Kopin.

Woda idąc wczoraj do Wrocławia rozplaszczyla fale przyboru po drodze i osiągnęła zaledwie t. zw. „stan alarmowy”, który notowano na śluzie Rędzin. Dziś w nocy rzeka osiągnęła już tutaj stan najwyższy i zaczęła opadać.

Na najbliższe dni mamy spokój. Dopiero odwilż i impuls przyboru z góry rzeki uruchomi kry i dywany lodowe.

Wrocław już się na ten moment przygotował. Wczoraj oczyszczono z lodu cały kanał powodziowy i kry spłynęły, zajmując przestrzeń 5 km i stoją dziś o 15 km w dół od mostu Legnickiego.

Przy wysadzeniu lodu na Sępolnie wyleciało kilka syb.

Obrady Wielkiej Czwórki

Zlikwidowanie oddziałów niemieckich postulatem ZSRR

MOSKWA (Obst. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki toczyły się obrady na temat Chin.

Materiał przygotowany do omówie-

nia postanowiono podzielić na działy, wśród których będą: demobilizacja oddziałów niemieckich, denazifikacja, sprawy ekonomiczne, sprawy wysiedleńców, organizacji terytorialnej i centralnej organizacji dla Niemiec.

Co do demobilizacji przedstawiciel Związku Radzieckiego podniósł, że w strele brytyjskiej i amerykańskiej są jeszcze oddziały wojskowe niemieckie pod komendą oficerów.

Ten stan rzeczy nie jest właściwy. Oddziały te powinny być rozpuszczone do końca roku 1948. Powinny być też zlikwidowane wszystkie obozy w Niemczech dla ludności nie niemieckiej.

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu podał do wiadomości, że sprawozdania z konferencji spraw zagranicznych w Moskwie będą podawane w 25 językach przez radiową stację krótkofalową departamentu.

Nadawanie będą sprawozdania nie tylko specjalnych korespondentów z Moskwy, ale również komentarze polityczne, dotyczące konferencji moskiewskiej.

WASZYNGTON (Obst. wł.). Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych opuścił wczoraj Waszyngton, udając się do Moskwy. W kołach dobrze poinformowanych uważa się, że wyjazd ambasadora radzieckiego nastąpił w związku z odbywającą się w Moskwie konferencją ministrów spraw zagranicznych.

Współpraca kulturalna

Anglii i Niemiec

LONDYN (Obst. wł.). Z Londynu donoszą o mającej nastąpić wymianie studentów angielskich i niemieckich z angielskiej strefy okupacyjnej. Na razie na uniwersytecie niemieckim wyjeżdża 30 studentów angielskich, cyfra ta ulegnie jednak z biegiem czasu zwiększeniu. Wkrótce spodziewane jest przybycie do Anglii studentów niemieckich.

Zakupimy zboże

na rynkach Ameryki

WARSZAWA (PAP). Polska delegacja w Waszyngtonie, w skład której wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, zakupiła za wolne dewizy 18 tys. ton pszenicy konsumcyjnej i 11 tys. ton pszenicy w mące z alokacją na kwiety b. Pertrakcje o zakup dalszych partii zboża są w toku.

Obok dokonywanych zakupów w Stanach Zjednoczonych prowadzone są rokowania z Kanadą o zakup poważniejszych partii żyta. Zarębowują się również możliwości dokonania zakupu zboża w Argentynie.

W Argentynie przebywa obecnie polska delegacja, która przeprowadzi pertrakcje o zawarcie traktatu handlowego, który umożliwi Polsce sprawozdanie artykułów żywnościowych z tego kraju.

Gaz idzie

pod Dębowcem

WARSZAWA (Obst. wł.). Geologowie polscy dokonywali próbnych wierceń pod Dębowcem na Śląsku Cieszyńskim, przypuszczając, że w tych okolicach znajdować się może palny gaz ziemny.

Wiercenia osiągnęły pełne powodzenie. Z otworu wiertniczego zaczęły się wydobywać onegdaj wielkie ilości gazu.

Kierownicy wierceń przypuszczają, że dostali się zaledwie do tzw. „lusk” i spodziewają się, że dalsze wiercenia pozwolą na uwolnienie z ziemi bardzo poważnych zasobów gazowego paliwa.

W świętym mieście Sikhsów poważne straty wskutek rozruchów

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Lahore, że we wtorek dnia 11 bm. wy-

Bevin pojedzie do Egiptu?

LONDYN. Agencja Reutera donosi, iż wychodzące w Kairze dzienniki egipskie przyniosły w poniedziałek wiadomość, że przed powrotem do Londynu — po zakończeniu konferencji moskiewskiej brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odwiedzi Egipt.

Podczas swego pobytu w Kairze minister Bevin będzie się starał o ponowne nawiązanie pertrakcji w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego z roku 1936, aby nie dopuścić do przekazania tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa.

Rewolta w Paragwaju

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż dywizja piechoty, stacjonująca w północnej prowincji Paragwaju Concencion zbuntowała się przeciwko rządowi gen. Moringosa. W Asuncion wojska rządowe odparły atak na główną kwaterę policji, 4 osoby poniosły śmierć.

Armia paragwajska znajduje się w stanie ostrego przygotowania w związku z dalszymi wiadomościami o szerzących się na prowincji buntach wojskowych.

MONTEVIDEO. Jak wynika z ostatnich wiadomości, nadeszłych do stolicy Paragwaju — Asuncion, do prowincji Occepcion na północy Paragwaju wyruszyło kilka oddziałów rządowych, które zostaną użyte przeciwko dywizji wojsk, jakie wypowiedziały posłuszeństwo rządowi.

Rząd generała Morgnido zagroził przez radio powstańcom, że będzie ich bombardował z powietrza. Powstańcy wzywają ludność i wojsko do przyłączenia się do powstań.

We wtorek 11 bm. rząd ogłosił mobilizację i rozpoczął akcję. Ludność została wezwana drogą radiową do opuszczenia dzielnic przylegających do koszar i innych punktów strategicznych.

Asuncion liczy 97 tysięcy mieszkańców

Estetyzacja

WARSZAWA (Obst. wł.). Przy Ministerstwie Kultury i Sztuki powstała specjalna komórka, mająca na celu estetyzację produkcji, to znaczy nadzorowanie, aby produkcja fabryk odpowiadała gustom ludności, była estetyczna.

Akcja estetyzacji podlegać będzie Państwowej Radzie Kultury.

slano silne oddziały wojskowe na północny zachód Pendżabu gdzie w okręgu Attok wywnyły poważne zamieszki, których policja nie może opanować. W Lahore policja aresztowała 40 osób, przy których znaleziono broń boczną. W Lahore, Delhi i Ljalipur odbyła się we środę dnia 12 bm. demonstracja przeciwko Pakistanowi.

Straty wynikłe w czasie zamieszek w Amritsar, świętym mieście Sikhsów sięgają 1.500.000 funtów szterlingów. Ofiarą zamieszek padło 125 zabitych i 175 rannych. Minister obrony w tymczasowym rządzie indyjskim oświadczył, że w roku 1946 wojska brytyjskie w Indiach interweniowały około 55 razy.

Reforma rolna w Anglii

Próba ustawy o upaństwowieniu transportu wraz z początkiem bieżącego roku wysłała na jeszcze kwestię gospodarczą na porządek dzienny parlamentu angielskiego. Chodzi tu o „bill” rolniczy.

Nie idzie on tak daleko w kierunku upaństwowienia, jak „bill transportowy”. Nie jest to nawet próba upaństwowienia. Nie mniej jednak ustawa rolna mieści w sobie przyjęcie pewnych zasad, których korzenie tkwią w socjalizmie.

„Dwa filary, na których opiera się polityka agrarna rządu, to równowaga i wydajność” — stwierdza oświadczenie rządowe, towarzyszące projektowi ustawy w parlamencie.

Instrumentem pierwszej z tych zasad, mianowicie równowagi w gospodarstwach warunkach rolnictwa, ma być polityka cen płodów rolnych. Ogólnikowe i operujące wieloma wariantami ujęcie przepisów o cenach nie pozwala śledzić ustalić, jaką drogą rząd pójdzie w praktyce. Wchodziłoby tu głównie następnego rodzaju możliwości w rachubę: ceny syntetyczne określone nabywcę, ceny wolnorynkowe i również wolnorynkowa sprzedaż plus pewna premia dopłacana przez rząd rolnikowi. Wreszcie inne formy zachęty do produkowania mało rentownych ziemiopłodów. Jedno zdaje się niewątpliwie. Państwo nie zdecydowało jeszcze co do drogi, jakiego użycie — zdecydowane jest ingerować w rentowność określonych działów rolniczej wytwórczości, by zapewnić rolnikowi stabilizację jego dochodów, a przez to zwiększyć również wydajność.

Bill rolniczy popiera nabywanie drobnych gospodarstw przez bezrolnych i ustanawia pewne uprzywilejowane warunki kupna ziemi dla nich, wychodząc ze słusznego założenia, że w polityce tworzenia nowych gospodarstw, a w Anglii jest to aktualne, należy oprzeć się raczej na doświadczonych rolnictwie, niż na nieobeznanych z ziemią elementem miejskim. Pozytywa drobnego dzierżawcy w stosunku do właściciela ziemskiego ma ulec poprawie, dzięki zarówno przewidywanej w zasadzie nieusuwalności dzierżawcy z gruntu, jak i jego prawom do zwrotu gospodarstwa słusznym inwestycji w razie rozwiązania stosunku dzierżawnego.

Szczególne jednak interesujące są w projektowanej ustawie te postanowienia, które torują drogę nowym ideom w historii konserwatywnego rolnictwa angielskiego. I tak wydajność rolnictwa uznana jest za przedmiot żywego interesu całego narodu. Wydajność ta jest zagrożona. Interes prywatny musi ustąpić przed społecznym. Zie gospodarzkiego wolno będzie wywłaszczyc.

Obok indywidualnego gospodarstwa istnieć ma także publiczne wladanie ziemią, którym zarządzać będzie ministerstwo rolnictwa. Wejdzie w to zarówno grunt dobrowolnie sprzedany, jak wywłaszczony z powodu niewydajnej gospodarki właściciela, jak wreszcie przejęte i uprawnione przez organa publiczne w czasie wojny nieużytki oraz grunty zbyt rozdrobnione, by gospodarstwo celowe było pozostawienie ich w prywatnych rękach.

Wprawdzie nie miało, lecz wyraźnie toruje sobie w projekcie ustawy drogę idea kolektywna. Przewiduje się formę zbiorowej własności i eksploatacji gospodarstw rolnych oraz kolektywną organizację dla prac inwestycyjnych bądź też dla wspólnego wykorzystania narzędzi i maszyn zbyt drogie dla pojedynczego drobnego rolnika.

Projekt ustawy wyrósł na gruncie powojennych potrzeb gospodarczych Anglii.

Genetyz jego szukać należy raczej tu, niż w dziedzinie zasad sprawiedliwości społecznej. Kraj, który się w ciągu wojny wyprzedził na jej finansowanie większość wycich udziałów zagranicznych musi importować teraz prawie wyłącznie eksportem. By zrównoważyć bilans handlowy, należy nie tylko zwiększyć wyzwo, co Anglia zresztą czyni, ale i zmniejszyć przywóz. Zmniejszyć zaś go, można wydajnie w dziedzinie środków żywności, jeśli się rozwinię własną ich produkcję. O to właśnie chodzi.

Ponieważ jednak środki dla urzeczywistnienia gospodarczych postulatów w pewnej mierze zbieżne są z tymi, jakich wymagają zasady sprawiedliwości społecznej, projekt ustawy jest także i w tej ostatniej sferze znaczącym krokiem naprzód. Choćby prawa angielskich „landlordów” wciąż jeszcze opierają się na mocnych fundamentach, jednak zarysowuje się na nich pierwsza rysa pęknięcia.

Ankad.

Przyszłość nie jest różowa a prowadzi do niej twarda droga

Izba Gmin ostro krytykuje zbyt skomplikowany projekt rządowy

LONDYN. W Izbie Gmin rozpoczęła się 3-dniowa debata nad rządowym planem gospodarczym na rok 1947. Minister handlu sir Stafford Cripps wygłosił obszernie exposé, w którym zawiadomił na wstępie o dwóch doniosłych zmianach organizacyjnych, a mianowicie o zwiększeniu sztabu przygotowawczych do zapewnienia współpracy przemysłu w realizacji planu. Postanowiono również mianować wspólny sztab planowania dla różnych resortów.

Szwedzko-czechosłowacka umowa handlowa

SZTOKHOLM. Szwedzko-czechosłowacka umowa handlowa została podpisana w Sztokholmie przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Udena oraz posła Czechosłowacji w Szwecji Taborka.

Umowa przewiduje wzmożenie wymiany towarowej między obydwoma państwami, przy czym Szwecja dostarczy Czechosłowacji rudy żelazna, maszyny, narzędzia oraz chemikalia wzmianki za kaolinę, tkaniny, konfekcje, oraz wyroby szklane.

Uzasadniając plan gospodarczy rządu, minister Cripps przypomniał, że 6-letnia wojna odbiła się bardzo dotkliwie na gospodarce brytyjskiej. Bombardowania spowodowały wielkie straty w przemyśle. Zakłady przemysłowe nie mogły zaopatrywać się w nowoczesne maszyny. Podczas wojny eksport skurczył się tak dalece, że nie można było pokryć nawet 1/3 importu oraz musiano zużyć kredyty, udzielone przez Stany Zjednoczone i Kanadę. Z tego wszystkiego wynika konieczność planowania, zresztą w zgodzie z brytyjskimi instytucjami demokratycznymi i z usposobieniem ludności Wielkiej Brytanii.

Minister Cripps zwrócił m. in. uwagę na brak rąk do pracy. Wyraził on nadzieję, że do końca roku bież. przemysł brytyjski zatrudni jeszcze 240 tysięcy osób. Prócz

tego zatrudnionych ma być około 100 tysięcy cudzoziemców.

Dalej minister podkreślił, że ze względu na swą obecną sytuację gospodarczą, Wielka Brytania przywiązuje wielką wagę do istnienia międzynarodowej organizacji handlowej. Około 25% wytworów przemysłu brytyjskiego powinno iść za granicę. Ludność będzie musiała zadowolić się 75%.

Wzywając do wzmożenia produkcji, minister zaznaczył, że ewentualna podwyżka płac musi odpowiadać stosunkowo wyższej produkcji. Należy informować szczerze i dokładnie o trudnej sytuacji zarówno robotników, jak i pracodawców.

Na zakończenie minister stwierdził, że przyszłość nie jest bynajmniej różowa i jakkolwiek wyjście z sytuacji jest możliwe, to jednak droga, prowadząca do tego celu, jest twarda.

W dyskusji, mówcy opozycji ostro krytykowali plan rządowy, twierdząc m. in. że rząd zorganizował zbyt skomplikowaną machinę planowania, która nie da pozytywnych wyników.

LONDYN. W związku z debatą gospodarczą w Izbie Gmin w Itonie Partii Pracy zarysowała się ostra różnica zdań w sprawie potrzeby zwolnienia części wojsk dla powiększenia nie wystarczających kadr sił roboczych. Liczba tych członków Partii Pracy, którzy uważają, że ciężar spadający z tego tytułu na kraj jest nadmierny, wzrosła od czasu, gdy kryzys opałowy ująłm specjalnie dotkliwie wynikające stąd trudności.

Jednocześnie zwiększa się liczba krytyków polityki zagranicznej Anglii, albowiem do członków Partii Pracy, krytykujących już dawniej tę politykę, dołączyli się ci, którzy utrzymują, że nawet słuszne cele polityczne można osiągnąć przy użyciu mniejszej ilości ludzi, jeżeli praca zostanie zorganizowana lepiej. Rzecznikiem tych krytyków był w poniedziałek przewodniczący komisji obrony narodowej, Callaghan, któremu odpowiadał minister obrony Alexander.

Należy jednak stwierdzić, że krytycy postanowili nie utrudniać sytuacji rządu w czasie 3-dniowej debaty gospodarczej, lecz odbyć po debacie specjalne zebranie, celem wyjaśnienia punktów, na które rząd nie da zadowalającej odpowiedzi.

Bilans handlowy Polski

WARSZAWA. Według danych Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego obroty handlowe Polski z zagranicą w styczniu r.b., obliczone na podstawie cen światowych, wyniosły: w przywozie — 17.343 tys. zł. (1.500 milionów zł.), w wywozie zaś — 12.583 tys. zł. 1.106 milionów zł.).

W ciągu roku 1946 przywieźliśmy towarów z zagranicy za 139.628 tys. zł. (11.616 mil. zł.), wywieźliśmy zaś za 125.705 tys. zł. (10.678 milionów zł.).

Jak wynika z powyższych danych, wysokość obrotów w styczniu r.b. przewyższa średnie obroty miesięczne z roku ubiegłego. Liczby te nie obejmują obrotów UNRRA, demobilu i reparacji.

Gen. Drury

dla ludności polskiej

WARSZAWA. Generał M. C. Drury, były generały delegat UNRRA w Polsce, nadesłał do prezesa PKC dra Br. Kostkiewicza list, w którym wyraża uznanie dla działalności polskich instytucji charytatywnych. Pisze on również, że pamięta wciąż o zniszczeniu Polski i ogromie potrzeb jej ludności. Chcąc się przyczynić do akcji pomocy dla ludności polskiej, przesyła na ten cel 30.000 złotych.

Norwegia uczciła

bydgoskiego lekarza

BYDGOSZCZ. Poselstwo norweskie przesało małżonce zmarłego lekarza bydgoskiego, śp. dra Zygmunta Dziembowskiego, przedwojennego naczelnego chirurga Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy, artystycznie w brazy wykonaną plakietę pamiątkową wraz z dyplomem w języku norweskim.

Pośmiertne odznaczenie jest nagrodą za ofiarność i trud, włożone przez śp. dra Dziembowskiego w czasie 6-letniej niewoli w obozach jęńców wojennych dla ulżenia doli współtowarzyszów — oficerów norweskich. Odręcznie pismo skierowane do małżonki Zmarłego przez norweskiego posła w Warszawie Alfreda Danielsa stwierdza, iż plakietka przyznana została Zmarłemu staraniem p. Hammersta.

Konferencja dwóch mocarstw

Prasa amerykańska o naradach moskiewskich

NOWY JORK. Pierwsze reakcje prasy amerykańskiej na otwarcie konferencji moskiewskiej są pełne optymizmu. Korespondenci są mile zdziwieni ułatwieniami, z jakich prasa zagraniczna korzysta w Moskwie. W komentarzach swoich sprawozdawcy podkreślają, iż konferencja moskiewska stanie się właściwie konferencją między dwoma mocarstwami, ponieważ rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie

zmniejszył rolę, jaką Wielka Brytania odgrywała na polu międzynarodowym i wpływy jej nie są dzisiaj dużo większe niż Francji.

Wszystcy korespondenci podkreślają, iż między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim istnieje olbrzymie różnice poglądów na zagadnienie niemieckie.

Korespondent dziennik „New York Herald Tribune” twierdzi, że konsekwencje niepowodzenia konferencji moskiewskiej byłyby tak poważne, że nikt z obecnych w Moskwie mężów stanu nie dopuszcza nawet takiej myśli. Inne pisma przypominają, ile czasu trwało, zanim został opracowany ostateczny tekst traktatów pokojowych z b. państwami nieprzyjacielskimi i wyraża wątpliwość, czy w ciągu jednej konferencji ministrów spraw zagranicznych będzie można uzgodnić poglądy wszystkich państw zainteresowanych.

Tragiczny koniec zabawy tanecznej

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, iż w wiosce Zoznar w prowincji Burgos w Hiszpanii 5 osób poniosło śmierć i wiele innych zostało rannych na skutek załamania się podłogi w sali tanecznej.

Trylion drachm deficytu

Rezultat anglosaskiej „opieki” nad Grecją

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Aten, iż były premier grecki i były dyrektor banku greckiego Touderos oświadczył, iż do dnia 31 marca r.b. deficyt budżetowy Grecji będzie wynosił jeden trylion drachm. Touderos stwierdził, iż polityka Wielkiej Brytanii wobec Grecji grzeszy krótkowzrocznością. Grecja pragnęłaby, aby państwa sojusznicze okazały zrozumienie dla jej trudności gospodarczych, lecz nie żyły sobie nieczystości.

WASZYNGTON. Senator demokratyczny Taylor oświadczył, że specjalny wysłannik amerykański w Grecji, Paul Porter, zaleca następujące warunki wstępne udzielenia pomocy amerykańskiej Grecji: utworzenie w Atenach rządu demokratycznego, który by reprezentował rzeczywiste szerokie masy oraz zdetronizowanie króla Jerzego, reprezentującego jedynie nieznaczną mniejszość monarchistyczną i faszystowską.

Taylor w liście do podsekretarza stanu Achesona żąda, ażeby Departament Stanu i Biały Dom opubliko-

wały wszystkie raporty Portera przed opublikowaniem środowego orzeczenia do Kongresu. Skoro narodowi greckiemu ma być udzielona pomoc — oświadczył Taylor — konieczne jest, by naród amerykański zdawał sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji tej pomocy.

Na dobrej drodze organizacja bezpieczeństwa w Europie

PARYŻ. Komentując znaczenie paktu polsko-czechosłowackiego, korespondent dyplomatyczny agencji France Presse stwierdza, że pakt ten stanowi jedno z porozumień regionalnych, przewidzianych Kartą Narodów Zjednoczonych dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Korespondent pisze z uznaniem o realizmie i twórczości paktu, który dosłownie wnioskowi, że Niemcy stanowią nadal niebezpieczeństwo nr 1.

Podpisany w Warszawie pakt jest identyczny co do dwóch zasadniczych artykułów z traktatem, podpisanym w ub. roku między Francją a Wielką Brytanią w Dunkierze. Tu korespondent cytuje artykuły, w których jest mowa o wspólnym przedsięwzięciu wszelkich środków przeciwko nowej groźbie agresji ze strony Niemiec i wszelkiego innego państwa, któreby połączyło się z Niemcami, jak również o niezwłocznym przystąpieniu z pomocą wojskową na wypadek uwikłania się jednej z wyszkolonych stron układających się w działania wojenne z Niemcami, lub którymkolwiek bądź państwem, któreby się z Niemcami połączyło.

Dzięki włączeniu podobnych klauzul do traktatów francusko-polskiego i francusko-czechosłowackiego, jak również dzięki temu, że Związek Radziecki jest także sojusznikiem wymienionych kra-

ów, wszelkie ustalenie agresji niemieckiej spotkałoby się ze skoordynowaną akcją ze strony Wielkiej Brytanii, Francji, Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, a należy się spodziewać, że do listy tej dołączą się również inne kraje.

Tak więc — konkluduje korespondent — organizacja bezpieczeństwa w Europie zdaje się być na dobrej drodze. Trzeba to gorąco powitać w chwili, gdy różni kierownicy polityczni przystępują do protestów przeciwko zmianom granic Rzeszy.

Międzynarodowy konkurs tańca odbędzie się w czerwcu w Kopenhadze

WARSZAWA. Międzynarodowe Archiwum Tańca w Paryżu (Les Archives Internationales de la Danse) — ośrodek badań choreograficznych organizuje pierwszy po wojnie międzynarodowy konkurs tańca, który odbędzie się w Kopenhadze w czerwcu br.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy baletnicy i kierownicy szkół tańca, bez względu na przynależność narodową i kierunek artystyczny, które reprezentują. Udział w konkursie polega na zaprezentowaniu oryginalnego baletu, trwającego nie mniej niż 15 minut i nie dłużej, niż 30 minut. Każdy zespół może wykonać dowolną ilość tańców, jednak nie mniej niż sześć.

Konkurs odbędzie się w ramach przed-

stawień publicznych w dniach 1, 2, 3, 4 czerwca 1947 r. w Teatrze Królewskim w Kopenhadze.

W skład jury wejdą: 2 choreografowie, reprezentujący odrębne kierunki tańca, 2 tancerze, 1 muzyk, 1 dyrygent, 1 reżyser teatralny, 1 filmowiec, 1 literat i członkowie Komitetu Międzynarodowego Archiwum Tańca (wybrani przez jury).

Przewidywane są cztery nagrody łączne z dyplomami: I nagroda — 5.000 koron duńskich oraz złoty medal; II nagroda — 2.500 koron oraz srebrny medal; III nagroda — 1.000 koron i brązowy medal; IV nagroda — 500 koron i brązowy medal.

GAZETA MÓWIONA
ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

NA DOLNYM ŚLĄSKU

w salach restauracji „KLUBOWA”
ULICA ŚWIDNICKA

Nr 5-y Nr 5-y
sobota 15-go marca 1947 r. godz. 17-ta

**Polsko-Czechosłowacki komunikat o sprawie stosunków gospodarczych
miedzy obydwoima krajami**

Ministerstwo Kultury i Sztuki wyzna-
czyło 3 nagrody, pierwsza w kwocie —
50.000 zł., druga — 25.000 zł., i trzecia —
15.000 zł. w konkursie na plakat dla
M. T. G.

2. Układ o bieżącym obrocie towarowym i usług oraz układ o dostawach inwestycyjnych, przy czym Polska dostarczać będzie w ramach tych układów materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi.

Poza tym obie strony postawiały rożniwać współpracę naukową i techniczną, opartą na protokółle polsko-czechosłowackim z dnia 23 sierpnia 1946 r. oraz współpracę organów planowania gospodarczego obu krajów. Dla realizacji szerokiego porozumienia w zakresie wyżej omówionym Rządy obu państw zamieniały swoje delegacje, które wspólnie rozpoczyna pracę w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu i przedłożą swolm Rządom najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy szczegółowy projekt porozumienia. Rządy obu państw są przeświadczone, że takich współpracę oznacza szerszy krok na drodze do realizacji gospodarczego i społecznego bezpieczeństwa nie tylko obu słownianych narodów, ale leży też w interesie gospodarczym wszystkich innych krajów.

W związku z ogłoszonym przez Sejm Ustawodawczy R. P. ustawą amnestyjną i podjęta akcja ujawniania się, Komitet Koordynacyjny uchwalił rezolucję w której czytamy m. in.: „Komitet Koordynacyjny Polskiej Organizacji Studentów, który realizując zasady i uchwały Międzynarodowego Związku Studentów, którego hasłem naczelnym jest utrwalenie pokoju i demokracji, uchwala w imieniu studentów polskich i zagranicznych, którzy przystąpili do Związku, następującą ustawę amnestijną. Ustawa amnestyjna otwiera drogę do twórczej pracy nad odbudową zniszczonego barbarzyństwem hitlerowskim kraju, dla tych wszystkich, którzy zrozumiałym dokonującymi się procesy historyczne w Polsce i świecie

7 miliardów na

6. Obie strony przewidują osiągnięcie obrotów opartych o układy wyżej wymienione w ciągu pięciu lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich, przy czym Rząd Czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych w Czechosłowacji, przewidzia-

WARSZAWA. W ostatnim numerze tygodnika „Odrodzenie”, które ukazał się już w Warszawie, zamieszczono pierwsze odpowiedzi na ankietę na temat „Czy wstrząsć Polską Akademię Literatury”. Zabierają głos w tej sprawie: W. Borowy, J. Kleiner, W. Hahn, T. Sinko, Jan Parandowski, J. Tuwim, S. Flukowski, S. Otwinowski i S. Żółkiewski.

wodociągi i kanalizacja (Wrocław, Olsztyn,

te gołęzy naszej metalowej produkcji, oraz wpływ nie zdecydowanie na wydajność fabryk puzek, które zdolne są zaspokoić nie tylko potrzeby krajowego przemysłu konserwowego, ale mogą produkować na eksport. Przewiduje się, że jeszcze w marcu podjęte zostaną prace nad przystosowaniem dla potrzeb Targów Rybackich terenów na molo reprezentacyjnym w Gdyni i przebudowa gmachu Muzeum Morskiego na główny pawilon rybny.

Doczekali się teg Całkowity rozpad

BIAŁYSTOK. Członkowie Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku: Szymański Feliks — prezes, Zamierowski Aleksy — sekretarz, Kurbnik, Bodzenia Stanisław i Żurawski Jan powzięli rezolucję, w której oświadczają, że w związku ze szkodliwą sprzeczną z interesami mas chłopskich polityką, prowadzoną przez NKW PSL, wycofują się ze Stronnictwa i rozwiązują Zarząd Wojewódzki PSL.

postanowił również zaprzestać swej działalności i przyjął podobną rezolucję. Losy Zarządu członkowie Zarządu postanowili przekazać Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Rezolucję podpisali: prezes powiatowego zarządu PSL - Międzyzemski i członkowie Bodzenta, Wasilewski, Tchórzewski i Szumski. Zarząd Powiatowy PSL w Łomży podjęł politykę kierownictwa PSL i postanowił nawiązać współpracę ze Stronnictwami Demokratycznymi.

nie pracuje należycie należy zastrzelić. Pa
słyszysz: zastrzelić. To są Polacy, pan wie, co
Polscy bandyci. A kto jest ten?

Stałem w czwartym szeregu jako pierwszy z rzędu. Obserwowałem całą grupę faszystów którzy podchodzili do nas.

— Więc sześć!
— Tak, sześć!
— Czy to już wszystko?

b. więzień polit.
obozu konc. w Oświęcimiu
Nr. 1635

E. Stanisław Pawliczek
b. więzień polit.
obozu konc. w Oświęcimiu
Nr. 1635

Pierwsza partia rolników-reemigrantów przybyła już z Francji do Polski

LEONICA (r). W poniedziałek o godz. 14.30 przekroczył granicę Polski w Międzybżu, pierwszy transport kolejowy polskich rolników-reemigrantów z Francji. Transport liczył 712 osób rozlokowanych w dostarczonych przez władze radzieckie 46 wagonach. Jest to pierwsza partia przewidziana repatriacji naszych rodaków z Francji. Według przypuszczalnych danych, w ramach ruchu reemigracyjnego przybyć ma na Dolny Śląsk około 15.000 osób.

Na stacji w Legnicy, dokąd transport został bezpośrednio skierowany po przyjeździe na teren Polski, powitał reemigrantów miejscowy przedstawiciel władzy samorządowej, starosta legnicki Kwiatkowski, przedstawiciele partii politycznych, wojska i miejscowego społeczeństwa. W kilka chwil po przybyciu, dzielił uprzednio przygotowanym środkiem transportowym, reemigranci przewiezieni zostali do schroniska PUR-u.

W rozmowach wstępnych z naszymi rodakami, okazało się, że nie wszyscy zamierzają pozostać na Dolnym Śląsku. Część z nich, około 300, osób kierowana sentymentem do stron rodzinnych powraca na ziemię centralnej Polski. Większość jednak, bo przeszło 400 osób zdecydowała się osiedlić się na terenach Dolnego Śląska.

Jednakże nie ma wśród nich takiego, który nie chciałby możliwie jak najszybciej stanąć do pracy, tym bardziej, jeżeli wiedział, że będzie to obecnie praca dla nich i ich rodaków. Wiele z przybyłych — to element wychowania zawodowego na kulturze rolniczej państw zachodniej Europy, ludzie obeznani z pracą na roli, spotkali można między nimi wybitnych specjalistów — hodowców jarzyn, roślin korzeniowych, tytoniu itp. Omawiając znaczenie gospodarcze powrotu do kraju, wielu z nich zapowiadało nas, że — „nie wracamy do Ojczyzny z pustymi rękoma, to czego nas

nauczono na obczyźnie, pragniemy ofiarować dla dobra Polski —”.

Osadnictwo Polaków powracających z emigracji na Dolnym Śląsku zostało zorganizowane w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Ziemi Odzyskanych. Osadników, którzy pragną pozostać na terenach Dolnego Śląska, kieruje się nie tylko do jednego lub więcej (uzależnione jest to od ilości osadników) spośród 106 majątków państwowych przeznaczonych na ten cel. Osadnictwo to ma charakter osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i pracowniczego-parcelacyjnego. Poza przydziałem ziemi reemigranci otrzymują jeszcze niezbędną część inwentarza żywego, zboże w ilości zapewniającą im przeżycie do najbliższych zbiorów, oraz pewien kontyngent budulca z lasów państwowych, a to dla przeprowadzenia uzupełniającego remontu w budynkach gospodarskich i mieszkalnych.

W dniu wczorajszym w związku z przybyciem transportu reemigrantów do Legnicy odbyło się oficjalne powitanie rodaków w lokalu miejscowego oddziału PUR-u w Legnicy. Do zgromadzonych przemówił kolejno starosta legnicki, prezydent miasta, przedstawiciele partii politycznych na przyjeździe jeden z czołowych działaczy na emigracji ob. Zagrodnik. Wyrażał swą wdzięczność dla miejscowych władz, ob. Zagrodnik oświadczył wszystkim obecnym, że tak jak oni nie zawiedli się na swych rodaków w kraju — tak też mogą być spokojni o losy podarowanego reemigrantom ziemi. — „Chcemy i będziemy pracować w miarę naszych umiejętności na naszych polach i dla naszej Polski”.

W najbliższych dniach spodziewany jest drugi z kolei transport, który przekroczy według przypuszczeń granicę w połowie bieżącego miesiąca.

Czy Olawa będzie miała oświetlane ulice

OLAWA. Sprawa oświetlenia Olawy była walkowaną przez beżma wszystkie zebrania Miejskiej Rady Narodowej. A roz-

W świetlicy kopalni „Biaży Kamień”

WALBRZYCH. W świetlicy kopalni węgla „Biaży Kamień” odbył się tu odczyt na temat: „Odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem”.

Prelegent w jasnych słowach przedstawił zagadnienie winy i kary, co wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród zebranych. Po prelekcji wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Należy podkreślić fakt, że świetlica kopalni „Biaży Kamień” poświęca dużo pracy w kierunku ugruntowania życia obywatelskiego przez odczyty.

biłała się... o brak żarówek! Ponoć, nie mówiąc o Wrocławiu, ani w Katowicach ani w Krakowie Zarządy Miejskie nie mogły otrzymać żarówek ani odpowiednich i w odpowiedniej ilości.

Wobec tego, burmistrz miasta wydał zarządzenie: co drugi dom ma oświetlić przed bramą instalacje elektryczną i wywieść żarówki. Za pracę zużyty będzie paliwo magistrat, koszt instalacji ponoszą lokatorzy domów.

Czy pomysł dobry — okaże się w realizacji, lecz kto ma oświetlić ulice olawskie, na których 3/4 domów jest wypalonych? Kto oświecił place? Czy żarówki różnej wielkości dadzą pożądaną efekt?

potężnym czynnikiem podniesienia technicz-

nej kultury mas. Jest zrozumiałe, że z większym zainteresowaniem laik będzie odnosił się do masek, taniego wozu, który łatwiej może nabyć, niż do wielkiego „Mercedesa” czy „Horch’a”, o kupnie którego nawet marzyć nie może. To zainteresowanie musi przynieść obywatela do zainicjowania się z konstrukcją samochodu, co da mu osiągnąć większy, lub mniejszy stopień kultury technicznej.

Celem uprzywilejowania wozu tak pod względem kupna, jak i eksploatacji, samochod indywiduum musi być konstrukcyjnie podporządkowany pewnym ogólnym założeniom; materiały konstrukcyjne winny być pochodzenia krajowego, przyrządy i akcesoria — również wyrobione w kraju, względnie sprowadzone z tych państw, z którymi Polska ma korzystne układy handlowe, nadwozie stalowe ze względu na bezpieczeństwo i łatwość produkcji, powinno być produkowane w dużych seriach, przy czym ma być ono możliwe wygodne, dające pomieszczenie 4 osobom wraz z dobrym bagażem.

Nadwozie jest lepsze raczej „staromodne”. Zbyt ciężkie nadwozie ma kształt aerodynamiczny. Przy szybkichach rzędu 80 km/godz. linie opływowe znaczenia rzeczywiście nie mają. Zaspakajający raczej ambicję snobów. Łatwy powinien być dostęp do części wymagających częstego przeglądu lub wymiany.

Samochód popularny jest przeznaczony dla ludzi, którzy w nim widzą idealnego pomocnika w swej pracy, pożytecznego przyrządu, a nawet lekarstwa dla nerwów i ciała. Możliwość wyjazdu w niedzielę czy sobotę po pracy poza miasto dla spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu, da nam napewno więcej zadowolenia niż duszenie się w ciasnych, za-

dymionych kawiarniach i ciemnych kinach. Samochód popularny musi stać się przydatnym swego właściciela, czy też użytkownika, a nie być, jak to miało miejsce, przedmiotem głupiej, snobistycznej dumy. Pozwoli on na przekroczenie większej ilości osób w prowadzeniu wozu. Może powstać klub, posiadający własne takie samochody, umożliwiające korzystanie z nich swym członkom, nie posiadającym własnego.

Jeszcze nieprzekonany, że Rząd spowoduje pracę nad konstrukcją i produkcją takich samochodów, jeżeli stwierdził, że społeczeństwo oczekuje ich potrzebę.

Produkcja i rozpowszechnienie wozów popularnych służy rzeczywiście naprzód całokształtowi zagadnienia motoryzacji w myśli za-mieszczonych uwag.

Jednocześnie pamiętajmy, że zamontowany na podwoziu wozu popularnego skrzynię, otrzymamy samochód popularny. T. Mech

Państwowa Fabryka wyrobów srebrnych w Legnicy

Zakład ten należy do Dyrekcji Przemysłu Miejsowego przy Urzędzie Wojewódzkim w Wrocławiu. Został uruchomiony dnia 1 stycznia 1946 r. Zatrudniał wtedy 14 Niemców i zalewów kilku Polaków. Obecnie pracują tu tylko Polacy w liczbie 37 osób. Budynki nie ucierpiały podczas działań wojennych i po naprawieniu maszyn można było przystąpić do produkcji przy czym fabryka doszła do wielkiego zakresu fachowości.

Fabryka wyrabia srebrne zastawy stołowe cieszące się dużym powodzeniem ze

Tajemniczy napad na szosie pod Oleśnicą

OLEŚNICA. (s) W dniu 7 bm. około godziny 13 w południe na jednym z przedmieści Oleśnicy nieznanymi osobami w pelerynie i okragłej czapce milicyjnej na głowie zatrzymał wracającego parokunką bryczką Niemca, Józefa Cykalaka. Zatrzymujący zwrócił się do Cykalaka z prośbą, aby ten ostatni podwiózł go do miejscowości Ubrina, pow. Świdów.

Turystyka

W pasie przygranicznym WARSZAWA (ZAP). W obszarze pasa przygranicznego obowiązują dotąd przepisy pochodzące jeszcze z okresu wojennego. Mimo zmienionych warunków placówki Wojsk Ochrony Pogranicza ściśle przestrzegają postanowień, które w wielu wypadkach stały się już niecelowe. Ograniczenie swobody poruszania się, zakaz fotografowania i posiadania aparatów fotograficznych nad morzem i w górskim pasie przygranicznym utrudniają w wielkim stopniu ruch turystyczny i doprowadzają często do nieporozumień między turystami a placówkami WOP.

W związku z tym organizacje turystyczne zwróciły się do Ministerstwa Obrony Narodowej o wydanie zarządzeń ułatwiających turystyce w pasie przygranicznym. Ministerstwo uznało potrzebę rewizji obowiązujących przepisów i przyrzekło sprawę tę wszechstronnie rozpatrzyć. Ministerstwo o-kazało również gotowość rozpatrzenia wszystkich skarg turystów na placówkach WOP w wypadku przekroczenia przez nie obowiązujących przepisów.

Końcowa faza reorganizacji

wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego we Wrocławiu

Po likwidacji Rejonowych Zjednoczeń D. P. M. zorganizowano Zjednoczenia Branżowe. Będą one pod kierownictwem ob. ob. Dyrektorów:

1. Zjednoczenie Branży Metalowej — dyrektor Kaliński,
2. Zjednoczenie Branży Drzewnej — dyrektor Bak,
3. Zjednoczenie Branży Włókienniczej — dyrektor Gutowski,
4. Zjednoczenie Branży Ogólnej (chem. Mat. Budowl. Galant) — dyrektor Sawicki.

W dniach 6 i 7 marca br. odbędzie się w Walbrzychu zjazd kierowników i księgowych wszystkich Zjednoczeń D. P. M. Porządkiem obrad będzie wybór Rad Technicznych, omówienie wyników gospodarczych za rok 1945 i planów produkcji wraz z planami finansowymi na rok 1947.

Charakterystyczną dla Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego jest szybkość dostosowania się i przedstawiania produkcji poszczególnych zakładów do celu zaspokojenia potrzeb miejscowych i wykorzystania w tym celu surowców miejscowych.

Przedmiotem obrad będzie także plan zbytu, w którym przewidziano obsługę świata pracy przez Spółdzielnię Zwią-

W pewnym momencie po ujechaniu około 5 km od Oleśnicy pasażer wy dobył pistolet i bez słowa oddał serię strzałów w kierunku furmaka, z którego jeden trafił Cykalaka w oko. Spłoszone strażnikami konie podniosły bryczkę w bok drogi, przy czym bandyta, nie mogąc utrzymać równowagi na rozczywanym powozie spadł na ziemię. W czasie upadku wysunął się z ręki pistolet, który upadł na drogi. Bandyta początkowo usiłował dogonić padającą bryczkę, lecz wystraszony nadjeżdżającym od strony Oleśnicy samochodem ciężarowym schronił się niezwłocznie do lasu pobliskiego.

Postrojeny Cykalak mimo krwawiącej rany zgłosił się natychmiast na posterunek M. O. w Poniatowicach, gdzie przedstawił szczegóły napadu wraz z zalecanym dowodem w postaci zagubionego przez bandytę pistoletu.

Mimo natychmiastowego poscigu, miejscowym organom M. O. nie udało się ująć zbiegłego bandyty.

Rannego Cykalaka przewieziono do szpitala Wszystkich świętych we Wrocławiu. Dalsze dochodzenie w toku.

Przygotowanie przemysłu mieścowego do eksportu

WROCŁAW. Przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego będącego naszym krajowym odbiorcą, Dyrekcja Przemysłu Miejsowego przygotowuje się do eksportu mebli, ceramiki ludowej oraz kryształów.

Polski samochód popularny

Wśród zadań, jakie stoją przed Polską, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się sprawa motoryzacji. Zmotoryzowania kraju nie dokonamy drogą zakupu pojazdów za granicą. Właściwe rozwiązanie problemu nastąpi wtedy, gdy potrafimy stworzyć przemysł zdolny do produkcji i masowego montażu samochodów, gdy rozbudujemy jak największą stropnielny przemysł pomocniczy, przemysł produkujący obrabiarki, narzędzia itp., potrzebne przy wytworzeniu, montażu oraz naprawach; gdy właściwie wyposażymy warsztaty (naprawcze (P.W.S.) i stacje obsługi, wypuścimy na rynek wóz popularny, doprowadzimy do należytego poziomu siły drogowej, dogodnie zorganizujemy zbytnie materiałów pędnych i smarów, polepszymy stan bezpieczeństwa na szosach, zainteresujemy szerokie rzesze społeczeństwa samochodem spójnym i wygodnym.

Zmotoryzowanie kraju ma znaczenie trojakie: wojskowe, ekonomiczne i psychologiczne. Z tych czy innych powodów Niemcy będą zapewne poważnym czynnikiem wojskowym i znów staną się dla nas mocno niebezpiecznym sąsiadem.

Nowoczesna armia, obok czołgów, dział szturmowych, ciężarów, cysła itp. używa w wielkiej ilości wozów osobowych. Naturalnie nie jest bez znaczenia cena ich, jak również koszty eksploatacji, oraz znajomość obsługi przez możliwie jak największą ilość żołnierzy, pełniących służbę w jednostkach zmotoryzowanych. Zadanie to spełnia w wysokim stopniu wóz popularny, dostosowany do celów wojskowych. Dowodem tego niech będzie użycie w dużej ilości przez wojsko niemieckie wozu K.D.F.

Rozpowszechnienie taniego, o prostej obsłudze, ekonomicznego wozu, ułatwia i usprawnia znakomicie życie gospodarcze kraju. Pamiętajmy, że żyjemy w epoce tempa. Nie stać nas na poruszanie się pieszo, lub powolnym zaprzęgiem konnym. Z drugiej zaś strony, ponieważ nie jesteśmy potęgą ekonomiczną, na masowe rozpowszechnienie, obojętne czy chodzi o osoby prywatne, przedsiębiorstwa, czy urzędy — liczyć może jedynie wóz typu popularnego (tani, prosty, silny) budowy i łatwy do naprawy). Produkcja takiego wozu w kraju, z rodzimych surowców wpływa również korzystnie na nasz bilans handlowy.

Szerokie jego rozpowszechnienie będzie

Już 800 rodzin gospodaruje w spółdzielni parcelacyjnej w Książu

KSIAŻENICA. Na terenie tutajjskiej miejscowości jesienią 1946 r. Okręgowy Zarząd Nieruchomości Ziemińskich we Wrocławiu przekazał spółdzielni parcelacyjno-osadniczej teren gospodarstwa rolnego o ogólnej powierzchni 262 ha ziemi ornej.

Osiędłono tam 800 polskich rodzin repatriowanych z Francji, którzy otrzymali skromny inwentarz żywy, pełny inwentarz martwy oraz zapasy zbóż ze zbiorów jesienią.

Jerzy Badura ostatni pastor polski na Dolnym Śląsku

Podczas gdy Górny Śląsk, poza małymi wyjątkami nie uległ protestantom, w ślad za którą szła germanizacja, znaczna część Dolnego Śląska przechodziła do kościoła reformowanego i tym samym ulegał zmianom. Tylko wschodnia część Dolnego Śląska i powiat kłobucki mimo protestantyzacji pozostawały w rękach katolików. W tym samym czasie polskiego dzięki odporności polskich pastorów na wpływy niemieckie.

Dopiero wszechstronnie omówiony plan germanizacji ludności polskiej na Śląsku, wszczęty przez Fryderyka II spowodował, iż w tym czasie polscy pastory zapoczątkowali inną prąd. Germanizacja przez Kościół była już w pełnym toku, gdy w 1933 roku Badura, syn Śląska Cieszyńskiego powołany został na pastora do Międzybżu.

Germanizacji sprzyjało mniemanie polskich protestantów, że król pruski wywodził się z polskiej krwi. Jak bardzo ludność polska się wynaradawiała opisuje Jan Kuderka w „Obrazach Ślązaków wspomnień godnych”. Wszystkie dzieci wcielone na niemiecką naukę przygotowywano do konfirmacji i przy każdym pogrzebie obok

polskiej przemowy musiała też być niemiecka.

Lud nie nosił już naszych wiejskich polskich strojów. Przy wyborze ani jeden ewangelik nie oddał by głosu polskiemu kandydatowi.

Z księży, którzy działalności swoją zapisał się w historii Śląska, na Dolnym Śląsku na pierwsze miejsce zasługują: niezapomniany pastor Jerzy Badura. Jego „załe życie było męczennictwem i nieustanną walką o polskość i dobro ludu polskiego. Natychmiast po przybyciu do Międzybżu rozwinął swą działalność dla sprawy polskiej, świadom krytycznej sytuacji, w której znajdowała się ludność polsko-ewangelicka, oddana pastwie germanizacji, postanowił obudzić w niej zanikające poczucie narodowe z jednej strony, z drugiej zaś przeciwstawić się krzywdzie, którą się dzieła jego braciom Polakom. Ożywionym duchem narodowym było jego samodzielnie wydawane pismo periodyczne „Nowiny Śląskie”, które przyczyniło się nie tylko do podtrzymania, ale i do podniesienia polskości Dolnego Śląska. Na każdym

względ na gatunek i artystyczne wykonanie.

Zdolność produkcyjna wynosi 12 tuzinów dziennie. Gotowym wyrobem dysponuje Centrala Zaoptowania i Zbytu Wojewódzkiej Dyrekcji Przem. Miejsc., która również dostarcza surowiec.

Należy z uznaniem ocenić warunki socjalne na terenie zakładu. Pracownicy korzystają ze świetnej stołówki i świetlicy zaoptowanej w pismie, gdzie można spędzić czas po pracy na kulturalnej rozrywce.

Wojciech Korfanty odwiedził pastora Badurę krótko przed jego śmiercią. Kilka dni po śmierci zasłużonego działacza na niwie narodowej, Korfanty tak kofercy swój nekrolog: Był on ostoją polskości wśród protestantów polskich na Dolnym Śląsku. Sam jeden przez lat dziesiątek jak olbrzym nadludzi stawał się sztuczną grobą i tam przetrwał zalewowy niemieczny. Rząd, konspiracyjnie wolał konfazy, policjanci i zandami mu te tany burzyły ale on budował je na nowo, niezmordowanie, nawet na łożu śmierci. Z bólem i smutkiem opuszczał mieszkanie niebezpiecznika, na którego ścianach portrety Mickiewicza, Kościuszki i obrazu Grzybiewicza, zwiastując polskości, każdemu przybyszowi zwiastując: To polski dom! Zmarł 2 września 1911 roku, ostatni pastor polski, prawdziwy i jedyny przyjaciel ludu polsko-ewangelickiego na Dolnym Śląsku.

Dr Fr. Jankowski

Interes naszego państwa wymaga, aby dostawy zagraniczne zmniejszyły do najkonieczniejszych potrzeb. Z importu powinna zniknąć makulatura i szmaty. Zapożebowanie przede wszystkim przemysłu papierniczego musi być pokryte z dostaw krajowych.

Centralna Odpadków zwróciła się o poparcie do Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, aby wznieć akcję zbiórki surowców odpadkowych. Ponieważ jest to obecnie zagadnieniem niezmiernie ważnym ze względu na realizację Trzyletniego Planu zostały wydane odpowiednie zarządzenia starostwom powiatowym.

Osadnicy Dolnego Śląska otrzymali akty własności

Marszałek Sejmu Kowalski na granicy powiatu żąbkowicko-dzierżoniowskiego

ŻĄBKOWICE (BP). Na placu przed kościołem parafialnym w Procnach zebrały się tłumy publiczności ze wszystkich zakątków powiatu. Wśród zebranych nie brakło ani dzieci ani starych, ani cywilnych, ani wojskowych. Las sztandarów i transparentów wzbudził podniecenie. O godzinie 12-iej delegacja powiatowa przybyła do dotychczas marszałka Sejmu ob. Kowalskiego, oraz ministra Radkiewicza i generała Dąbrowskiego, na granicy powiatu Żąbkowicko-Dzierżoniowski.

Bandiera konna w strojach kościuszkowskich oraz grupa dziewcząt ubranych w ludowe stroje, chlebem i solą witała przybyłych gości.

W swym bardzo treściwym przemówieniu przy wręczeniu aktów własności, ob. marszałek nakreślił historię walki ludu polskiego o tę ziemię, wielki wysiłek włożony w

zagospodarowanie ich i wyraził radość, iż przedstawił im dzielowej stało się zadanie i Narod Polski przyjmuje imię pracowników w swe wieczyste posiadanie.

W odpowiedzi marszałkowi, jeden z uwłasczonych osadników, mieszkaniec gromady Procnay, Prochwiec Franciszek, wyraził serdeczne podziękowanie rządowi za nadaną ziemię.

Plomienne przemówienie końcowe wygłosił przedstawiciel Bloku Stronnictw Demokratycznych ob. Baran Paweł. Mówca złożył uroczyste ślubowanie w imieniu wszystkich mieszkańców powiatu żąbkowickiego, iż mieszkańcy powiatu żąbkowickiego będą mobilizować wszystkich chłopów i wszystkie siły dla budowy Polski Ludowej i realizacji Planu Trzyletniego.

Następnie odpowiadano „Rote”, po czym nastąpiła część artystyczna w wykonaniu zespołu ludowego gromady Procnay.

ników ob. Gdura, z ramienia Związku Polaków w Saksonii i Turynii ob. ob. Szajkowski i Magda, którzy w przemówieniu swym oznajmili, że przybyli tu by wziąć udział w zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych, do czego wyciągają wszystkie swoje siły.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wzięli udział między innymi: ob. Bowca, prof. Kruczkowski w reżyserii, ob. Krystyna Skoczylasówna w rolach ludowych oraz Jan Marcinak przy fortepianie.

W godzinach popołudniowych odbył się w tej samej sali obiad, w czasie którego wygłosili przemówienia przedstawiciele poszczególnych partii oraz burmistrz Tkaczuk.

Cała uroczystość wypadła imponująco dzięki sprawnej organizacji Komitetu, w skład którego wchodził: przedstawiciel Starostwa, Związku Samopomocy Chłopskiej, Urzędu Ziemskiego, PUR-u oraz Urzędu Informacji i Propagandy.

ŚWIDNICA. Dnia 9. III. 47 r. odbyła się w Paszowie uroczystość wręczenia osadnikom aktów nadania na gospodarstwa rolne.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym, na efektywne udekorowaną salę świetlicy przybyli przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych, miejscowego społeczeństwa i osadnicy.

Przemówienie wstępne wygłosił starosta powiatowy Jedyński, witając wszystkich obecnych i podkreślając znaczenie dnia.

Następnie przemawiali przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej, Wojska Polskiego, partii politycznych i społeczeństwa.

Mówcy, oświetlając w swych przemówieniach nasze historyczne oraz rzeczowe prawa

do Ziemi Odzyskanych, wynikające z olbrzymiego wkładu Polski w dzieło zwycięstwa oraz naszych obecnych wyników w zagospodarowaniu tych obszarów, wyrazili pewność, że zbliżająca się konferencja pokojowa potwierdzi w całej rozciągłości poczynania aktu dzielowej współpracy.

Akty nadania gospodarstw w ilości 34 wręczył osadnikom z życzeniami owocnej pracy starosta powiatowy ob. Jedyński.

W imieniu osadników przemówił ob. Gawroński, wyrażając podziękowanie dla władz i zapewniając, że osadnicy konsekwentnie pracą dla Ojczyzny utrwalą raz na zawsze polskie granice nad Bałtykiem, Odrą i Nysą. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała Hymn Narodowy a zebrani w podniosłym nastroju odpiewali Rotę.

W powiecie jeleniogórskim w Gostycynie

JELEŃSKA GÓRA. (Jar) W niedzielę 9-go marca odbyło się we wsi Gostycyn historyczne wręczenie aktów własności gospodarom. Rozdania ich dokonał starosta jeleniogórski ob. Tabaka.

Na drodze do wsi Gostycyn zbudowano bramę triumfalną z napisem „Włodarz wita go gospodarza”. Przy bramie stał gospodarz wsi, który witał gospodarza powiatu chlebem i solą. Obok stanęli dzieci z miejscowej szkoły.

O godz. 11 przyjechał starosta jeleniogórski z licznym otoczeniem. Za ustawionym

stołem przydługim zasiadł starosta jeleniogórski Tabaka, kierownik PŁP-u w Jeleniej Górze, przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Szubert.

Solitys gromady po przywitaniu gości złożył sprawozdanie ze swej prawie dwuletniej pracy. W odpowiedzi przemówił ob. starosta Tabaka, podkreślając polskość i znaczenie gospodarstwa Dolnego Śląska.

Poza tym przemówienia wygłosili kpt. Szubert, przedstawiciel PUR-u, Zw. Samopomocy Chłopskiej Szcherba i prezydent Jeleniej Góry Grochulski.

W Strzelinie

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyła się w Strzelinie uroczystość nadania aktów własności osadnikom Strzelina. Już od wczesnych godzin rannych zaczęli przybywać na wozach przybranych zielenią i transparentami osadnicy z całego powiatu. Po nabożeństwie odprowadzonym w miejscowym kościele, nastąpiła część oficjalna, która odbyła się w sali Domu Kultury, o godzinie 13-iej.

Koło pierwszy wygłosił przemówienie starosta Kruszyński, który podkreślił doniosłe znaczenie tego aktu, dzięki któremu chłop polski staje się prawnym właścicielem ziemi polskiej, wyrwanej krwią żołnierza polskiego wraz z żołnierzem radzieckim, ziemia na której osiedli i swą wytwarłą pracą zagospodarowali.

W trakcie przemówienia wchodzi na salę wicewojewoda Barchacz, który przybył wprost z powiatu dzierzoniowskiego, gdzie brał również udział w uroczystościach wręczenia aktów nadania własności.

Po przemówieniu starosty zabrał głos wicewojewoda Barchacz, który w przemówieniu swym podkreślił również ogromne znaczenie nadania aktów własności. Przemówienie ob. wicewojewody było przerywane ciągłymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu.

Po przemówieniu tym nastąpiło wręczenie aktów nadania aktów własności, którego dokonał ob. wicewojewoda i ob. starosta.

Następnie głos zabierali: wójt gminy Konradowe Matyszek oraz w imieniu osad-

SPORT

Antkiewicz - Mischuk

Ciekawy pojedynek zobaczymy w ramach meczu Milicyjny KS - IKS

Drużynowe mistrzostwa Polski dobiegają końca. Wrocławianie będą mieli tylko jeszcze dwa razy okazję, zobaczenia zawodów w ramach tych rozgrywek. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12 w południe, czelowa drużyna Polski, Milicyjny Klub Sportowy zmierzy się z mistrzem Dolnego Śląska — ósemką IKS.

Wynik tego spotkania będzie miał decydujące znaczenie na ukształtowanie się tabeli w pierwszej grupie. Jak wiadomo prym w pierwszej grupie prowadzą Grochów i Milicyjny KS, którzy mają identyczny stosunek punktów zdobytych i straconych. Każda utrata punktu może zdecydować o zdobyciu mistrzostwa w tej grupie, do którego teoretycznie pretendują cztery drużyny.

Mistrz Dolnego Śląska dołoży wszelkich starań, aby wreszcie znaleźć się przed krakowską Wisłą. Mischuk — zwycięzca Leczukowskiego stołczy na tym meczu walkę z Antkiewiczem, która w razie zwycięstwa zapewni mu miejsce w reprezentacji państwowej.

Irena Dobrzańska

na Dolnym Śląku

Przed rozpoczęciem indywidualnych mistrzostw seniorów w boksie, rozmawialiśmy z sędzią mjr. Kamizelą. W toku rozmowy dowiedzieliśmy się od działacza Kol. Kl. Sport. Odra, że we Wrocławiu przebywa czelowa lekkoatletka polska — Irena Dobrzańska, z warszawskiego „Odra”.

Dobrzańska, która zdobyła w ubiegłym roku punktowane miejsce podczas mi-

strzostw Europy w Oslo, jest zatrudniona jako instruktorka przy Zarządzie Głównym Kolejowych Klubów Sportowych w Warszawie.

We Wrocławiu nasza czelowa lekkoatletka bawi w związku z majami się odbyć siedmioma obozami różnych gałęzi sportowych, które pod jej kierownictwem odbędą się od 10 kwietnia do 7 maja w Jeleniej Górze.

Powyższe obozy będą przeznaczone dla zawodników Kolejowych Klubów Sportowych całej Polski.

Pafawag — IKS

W dniu dzisiejszym o godzinie 15 odbędzie się na stadionie AZS, finałowy mecz piłki nożnej o tytuł mistrza Dolnego Śląska. Eventualne zwycięstwo piłkarzy Fabryki Wagonów, zapewni im tytuł mistrzowski i prawo do rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej.

50 nowych członków PPS

Koło PPS przy Cukrowni Klecin realizując hasło miliona członków w PPS oraz szerząc zasady programu Partii, zwerbowało od 1 do 11 marca 50 nowych członków.

Drogą ta wzywamy Koła PPS przy innych cukrowniach Dolnego Śląska do współzawodniczenia w osiągnięciu jak największej liczby członków na terenach ich zakładów.

Komunikat WK PPS

Wydział, Społeczno - Zawodowy WK PPS zawiadamia członkinie PPS że dysponuje następującymi wolnymi posadami:

- 1 kierowniczkę kawiarni,
 - 2 instruktorek pracy społecznej,
 - 1 sekretarkę odpowiedzialnej.
- Zainteresowane mogą zgłaszać się w Wydziale Społeczno-Zawodowym WK PPS plac Biskupa Nankiera 1, pokój 24 w godz. od 9 do 13.

Decyzja Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu została wykluczony z szeregu naszej Partii ob. Kulczycki Marian, z nr. 22. VII. 1920 r., zam. w Ślupcy pow. Dzierżoniów.

Odbudę emy Warszawa...

W ramach akcji wpłaty, dokonanej na rzecz Odbudowy Stolicy, Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu wpłaciło od marca 1946 r. do stycznia 1947 r. włącznie zł. 2.821.543,87.

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną nr. 12539, wydaną w Drohobycz, kartę zameldowania na nazwisko Marysz Marian, Maria, oraz metryki dzieci Adam, Roman, Gizela, Wałbrzych, Namyśłowski 15. (757)

Unieważniam zagubioną legitymację PKS, nr. 15468, wydaną przez PKS Wrocław, na nazwisko Śląski Marian, zam. Wałbrzych, ul. 22 lipca 53, m. 3. (758)

Unieważniam zagubioną kartę przemieszczalną wydaną w Garwolinie, na nazwisko Szostak Henryk, zam. w Miliczu. (759)

Unieważniam skradzioną legitymację kolejową, na nazwisko Węcel Stanisława, zamieszkała Świdnica, ul. Francuska 2. (757)

Unieważniam zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Stefania Dębicka. (755)

Unieważniam kartę ewakuacyjną, wydaną przez ZSRR w Timinie na nazwisko Pańek Józefa, zam. Bartków, pow. Dzierżoniów. (761)

ny jest dla zachodnich dzielnic miasta.

SZTUROZNE OCZYSZCZANIE ŚCIEKÓW

Wrocław posiada nadto 4 sztuczne oczyszczalnie wody ściekowej. Obejmują one: Karłowice ze stacją pomp, Psie Pole, Pilczycze i Leśnicze. Oczyszczanie odbywa się początkowo w tzw. studniach Imhoffa. Budowa studzien jest tego rodzaju, że górą przepływa woda ściekowa, z której śluz przesłania się do zamkniętego zbiornika. W tymże zbiorniku odbywa się fermentacja metanowa, czyli fermentacja bez dostępu tlenu. Płynna masa śluzu przechodzi następnie na baseny drenowe (suszarne), gdzie po pozbyciu się wody i utlenieniu się części organicznych powstaje z niego pierwszorzędna ziemia nawozowa jako ostatni etap procesu gnilnego. Woda płynąca górą przedostaje się na małe przyległe do studni pola irygacyjne, skąd przedostaje się w stanie oczyszczonym do wód płynących.

Podmiejskie pola irygacyjne są powołane do rozdawania ścieg. W czasie działań wojennych dużo urządzeń uległo zniszczeniu. Plan Trzyletni przewiduje pełne ich uruchomienie kosztem wielu milionów złotych.

Obecnie uruchomione są niektóre odcinki pól.

W stolicy podjęto pewne prace dla urządzenia pól irygacyjnych przed wojną, ale przeszkodziła im okupacja. Danuta Einstein

Pola irygacyjne pod Wrocławiem

wpływają na zdrowotność miasta

Mieszkańcy miast i miasteczek położonych nad rzekami, zwłaszcza w porze letniej i jesiennej uskarżają się na „brudny”, „jakie przynosi z sobą woda rzeczna. Na ogół bowiem do rzeki bezpośrednio spływają kanałami ścieki miejskie, w tym odpady fabryczne, które unoszą z sobą nieczystości do wód rzecznych. Stąd często wśród ludności, mieszkającej w dorzeczu rzeki, szerzą się choroby, zarazy, wypadki zatrucia. Bakterie chorobotwórcze oddziaływały nie tylko na organizm ludzki, ale i na zwierzęta domowe, oraz żyłki wodne. Nierzadkie są wypadki zatrucia ryb, lub szerzenie się zarazy wśród bydła domowego.

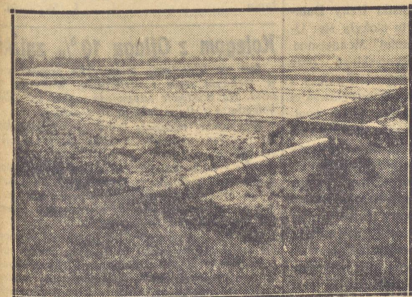
Technika jest już od dawna w posiadaniu środków, które zdolne są zneutralizować szkodliwe oddziaływanie nagromadzonych w ściekach bakterii, ale środki te ze względu

Pomp z poszczególnych dzielnic miasta. Na polach irygacyjnych odbywa się filtrowanie wody ściekowej, oraz zachodzi utlenianie znajdujących się w niej części organicznych. Po tym procesie woda oczyszczona z bakterii, pozbawiona szczątków organicznych, systemem drenów odpływa do rzeki. Jest to najidealniejszy sposób oczyszczania ścieków. Na pola irygacyjne nadają się grunty lekkie, lub półlekkie, gdyż jak już wyżej wspomnieliśmy, zadanie ich polega na naturalnym filtrowaniu wody ściekowej. Pola te mogą działać systemem zalewowym bądź deszczowniczym. Przy systemie zalewowym teren jest przystosowany do zalewu wody i plantowany do pewnego poziomu. System deszczowniczy polega na tym, że nagromadzoną rurami wody ściekowej zrasza się na pola za pomocą specjalnych aparatów roz-

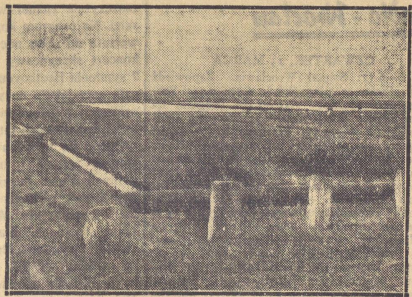
tylko niemała część gruntów przeznaczona jest pod uprawę 2/3 całego obszaru są przeznaczona na pastwiska i łąki a 1/3 stanowią grunty orne. Dzięki zachodzącemu tu procesowi utleniania części organicznych, gleba pól irygacyjnych jest niezwykle urodzajna. Wystarczy nadmienić, że przed wojną Niemcy w ciągu jednego lata z łąk mieli sześciokrotnie zbiory siana. Tereny łąkowe nadają się doskonale na zaprowadzenie wzorowej gospodarki hodowlanej. Ze względu na techniczne zadania, spełniane przez pola irygacyjne, zarówno prowadzona na nich gospodarka rolna jak i hodowlana muszą podlegać podlegać się prowadzonej akcji filtracyjnej.

KOMPLEKSY WROCŁAWSKICH PÓL IRYGACYNYCH

Podmiejskie pola irygacyjne występują



Filter ziemny w Osobowicach. Pole 82.



Osadnik szlamu w Rędzinie

na wysokie koszty, jakie pociąga za sobą zastosowanie sieci urządzeń i ich utrzymanie, są niedostępne państwowemu biudżetowi. Stosowanie znanych w gospodarstwie odświeżających, lecz w pewnej kolejności, gdyż muszą być one jednocześnie wyzyskane dla celów rolniczych.

Wrocław już od lat 70 posiada dobrze urządzonej sieć odprowadzającą i oczyszczającą ścieki miejskie. Urządzeniami tymi są podmiejskie pola irygacyjne wraz ze stacją pomp.

POLA IRYGACYJNE I ICH DZIAŁANIE
Pola irygacyjne są to tereny pokryte siecią rur i kanałów, do których przepływa woda ściekowa, zebrana przez Miejskie Zakłady

pryskowych. Woda znajduje się pod odpowiednim ciśnieniem. Powierzchnia pól irygacyjnych pod Wrocławiem wynosi około 2.700 ha. Zalewanie tych pól nie odbywa się jednocześnie, lecz w pewnej kolejności, gdyż muszą być one jednocześnie wyzyskane dla celów rolniczych.

OGRAŃCZONA GOSPODARKA ROLNA NA POLACH IRYGACYJNYCH

Rzecz jasna, że ze względu na charakter i zadania tych pól rolnik nie może wykonywać tu gruntów pod uprawę w tej mierze, co gdzieś indziej. Tak na przykład na polach irygacyjnych nie można siać oziminy, a tylko zboża jare i rośliny okopowe.

w kilku skupienach. Każdy kompleks pól przeznaczony jest dla oczyszczania wody ściekowej ze ściśle określonej części miasta. Największy, bo o obszarze aż 1.700 ha, znajduje się na północ od Wrocławia, rozciągając się na Osobowice, Rędziny, świnia i Świercie. Pola irygacyjne tego kompleksu obsługują centrum miasta i przyległe dzielnice. Na wschód od Wrocławia w miejscowościach Kamieniec i Pusta Wieś mieszczą się pola irygacyjne o łącznej powierzchni 750 ha. Tu oczyszczają się ścieki Spólna, Biskupina, Zalesia i Zalesia. Trzeci kompleks (obszar 200 ha) pól mieści się na północ od Leśnicy w miejscowości Gródz i przeznaczony

O dowodach osobistych słów kilka

Narazie tylko „tymczasowe zaświadczenia tożsamości”
Kiedy zostaną wprowadzone stałe dowody osobiste?

Różnego rodzaju wypadki pozwały wielu z nas dowodów tożsamości. Dowód albo ktoś — razem z portfelem lub torebką ręczną — ukradł, albo też dokumenty spłonęły w czasie wojennej pożogi, lub też zostały zabrane w niewoli czy przy przekraczaniu granicy. To też poważny procent naszego społeczeństwa legitymuje się nie oficjalnym dowodem osobistym, lecz jakimś zaświadczeniem, legitymacją, potwierdzeniem itp. o mniejszej lub większej wartości prawnej, zawsze jednak tzw. „świadczeniem”, którym daleko do ważności oficjalnego dowodu osobistego.

W zeszłym roku Ministerstwo Administracji Publicznej jednym z okólników zapowiedziało wydanie jednolitych dowodów osobistych dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Spodziewano się, że sprawa stałych dowodów osobistych zalążona będzie jeszcze przed wyborami do Sejmu. Tymczasem do dziś dnia stałych dowodów osobistych nie ma, natomiast są tzw. tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane przez gminy na zasadzie okólnika

nr 42 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 22. 9. 1945 r.

By uzyskać tymczasowe zaświadczenie tożsamości należy okazać metrykę urodzenia, względnie jej odpis. W braku jakiegokolwiek dokumentu, należy świadczyć do urzędu gminnego (w mieście rolę urzędu gminnego pełni Zarząd Miejski) z dwoma świadkami, zaopatrzonymi w dowody tożsamości, którzy stwierdzą własnoręcznym podpisem, że dana osoba jest im znana oraz potwierdza dane osobiste tej osoby (jak data i miejsce urodzenia, imiona rodziców itp.)

Ubiegający się o tymczasowe zaświadczenie tożsamości, poza wyżej wymienionymi wyżej wymaganiami, winien napisać odpowiednie podanie (o ile żadnych dokumentów nie posiada — pisze o tym w podaniu i stwierdzenie to opatrzone jest odpowiednimi sankcjami prawnymi), złożyć dwie wyraźne fotografie (o formacie tzw. legitymacyjnym) oraz opłatę 60 zł tytułem opłat stemplowych, 30 zł za zaświadczenie oraz kosztu kancelaryjnego, w sumie — nieoponad 100 zł.

Tymczasowe zaświadczenia tożsamości to nieduża książeczka kartonowa, w kolorze jasno-żółtym — o następujących rubrykach: nazwisko, (dla młotek, także nazwisko pani-
skie) imiona, data urodzenia, zawód, data zamieszkania w danej gminie, dokładny adres, fotografia i rysopis (wzrost, twarz, włosy, oczy, znaki szczególne) oraz rubryka dla zmian adresów.

Tymczasowe zaświadczenia tożsamości są prawnym dokumentem, stwierdzającym tożsamość danej osoby nie tylko na terenie kraju, lecz również i za granicą. Jedynie na pod-

stawie tych zaświadczeń wydawane są wizy na przejazd za granicę.

We Wrocławiu zaświadczenia tożsamości wydaje Oddział Ewidencji i Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego — Plac Wolności, gmach Zarządu Miejskiego, parter, pokój nr 100. (6a)

Badania językoznawcze na Dolnym Śląsku

Grupa wybitnych profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, z prof. drem Respondem na czele, prowadzi we Wrocławiu badania historyczno-językowe i dialektologiczne w województwie wrocławskim. W pierwszym etapie badań zebrano materiał słowny, który w najbliższym czasie ukaże się w zbiorowym wydawnictwie pt. „Źródła językowe Śląska”.

W wyniku badań, prowadzonych w archiwach i bibliotekach, uzyskano obszerny materiał do gruntownego opracowania nazw miejscowości śląskich, m. in. odwołano się do księgi cehowej w języku polskim z lat 1540 — 1770 z Pieszczyni. Rozpoczęto również poszukiwania o starych dokumentach polskich w bibliotece kapitulnej.

W dziedzinie badań dialektologicznych prof. dr Bąk zebrali materiał gwarowy z 20 miejscowości Dolnego Śląska. W dalszym ciągu prof. Bąk gromadzi materiał do opracowywanego atlasu językowego Dolnego Śląska.

Do posiadaczy ogrodów działkowych

Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych z dniem 17. III. 47 r. przystępuje do akcji wydzielania ogrodów działkowych na rok 1947. Akcja będzie trwać będzie do 15. V. W lokalu Związku, pl. Solny 16, pokój 362, od godz. 9 do 13 z wyjątkiem sobót.

Równocześnie wydawane będą komplety nasion z przydziału UNRRA za opłatą 15 złotych posiadaczom ogrodnów działkowych na podstawie legitymacji na rok 1947, posiadaczom ogrodnów przydomowych na podstawie umowy dzierżawnej lub dowodu opłaty za 1947 rok.

Działkowcy, którzy posiadają już legitymację na rok 1947, obowiązani są opłacić resztę czynszu dzierżawowego, nowo wydzielającym na rok 1947 cały czynsz dzierżawny i opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł.

Ponadto pobierana będzie składka członkowska na rzecz Związku od działkowców z 46 roku za okres od 1. IV. do 31. XII. 47

r. od działkowców nowych za okres od daty wydzielania do 31. XII. 47 r.

W koloniach zorganizowanych działki będą wydzielane jedynie za aprobatą Zarządu Towarzystwa.

„Archimedes” domaga się podpisania traktatu w Warszawie

Z inicjatywy Koła PPS przy D/S. Fabrycy Śrub „Archimedes” we Wrocławiu wysocy pracownicy tego zakładu w liczbie 459 osób złożyli swe podpisy pod deklaracją, solidaryzującą się z odezwą Polskiego Związku Zachodniego w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Pracownicy Przemysłu Drzewnego Fabryki Pakietów S. P. B. we Wrocławiu — Karłowice uchwalił jednogłośnie następującą резолюcję:

„Całkowicie solidaryzujemy się z odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w kraju i za granicą z dnia 27. I. 47 r. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Wniosek ten popieramy z najgłębszym przekonaniem, ponieważ uważamy za słusne, żeby buta niemiecka została skruszona w naszej wkrzeszonej koście — Warszawie, której zniszczenie całkowite było największą zbrodnią, popełnioną przez naród niemiecki.”

Radio - Wrocław

CZWARTEK, 13 MARCA
6.30-6.57: Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Piosenka religijna (lok.); 6.57-7.35: Program ogólnopolski; 7.35-7.40: Program na dzień bieżący (lok.); 7.40-8.10: Program ogólnopolski; 8.10-11.57: Przerwa; 11.57-14.00: Program ogólnopolski; 14.00-14.20: „Kącik młodych talentów” — młodzież Wrocławskiego Konserwatorium przed m. in. (lok.); 14.20-14.30: „Zapomniane piosenki” w wykon. Tomasza Szczepnego (lok.); 14.30-14.35: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14.35-16.00: Przerwa; 16.00-19.15: Program ogólnopolski; 19.15-19.45: Recital fortepianowy Teofil Markiewicz (lok.); 19.45-19.57: Piosenki i komunikaty (lok.); 19.57-23.30: Program ogólnopolski; 23.30-23.35: Lokalny program na jutro (lok.); 23.35-23.55: Muzyka z płyt (lok.); 23.55-24.01: Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z Warszawy).

Pić tylko przetegowane mleko

(cm) W mleku surowym często znajdują się zarazki (bakterie) chorobotwórcze, które są przyczyną takich chorób, jak: gruźlica, błonica czyli dyfteryt, dnr brzusny oraz czerwotka czyli dyzenteria. Wypadki zachorowań żołdaków-jełtowych, które na stopniu po wypiciu — surowego mleka, są na porządku dziennym.

Ochrona społeczeństwa przed tego rodzaju wypadkami jest obecnie bardzo trudna. Ciężkie i niemożliwe warunki powojenne stwarzają możliwości „wymykania się” mleka spod kontroli lekarsko-sanitarnej.

Istniejące w kraju niebezpieczeństwo nie zawsze są odpowiednio wyposażone i należycie prowadzone. Brak również dotychczas warun-

KLIN kłinem

Jestem nieśmiertelny

Bolałem zawsze nad tym, że w przeciwniejszym do Horacego umrę cały i nic ze mnie nie zostanie dla potomności. Trudno! Nie siedziałem napewno w kryminalne dotychczas i nie byłem notowany w kronice kryminalnej, a na domiar pecha, urząd parafialny, w którym mogłoby dla potomności zostać urzeczynajmniej samo nazwisko spadł się w czasie wojny wraz z księgami metrykalnymi. Znaczący wiec, że musiałbym zejść po najdłuższym życiu zapomniany przez następne pokolenia. Okrutny żal ścisł mi serce z tego powodu. Aż tu nagle...

Opowieść po kolei. Przed miesiącem przysłał do redakcji ważna wiadomość. Pełen wybitny profesor i magister z Katowic przeprowadził naukową dowód nieśmiertelności duszy. Załaka dusza ma z radości na tę wiadomość. Wiedząc jednak nie cały umrę! Czesć mojego „ja” przejdzie do nieśmiertelności. Pognałem do naczelnego redaktora i zdyszany pokazałem mu pięknie i starannie na powielacz odbity egzemplarz, nadesłanego przez profesora i magistra bardzo szczegółowego omówienia książki tegoż nowocześniego Fausta pt. „Czymże jest naprawdę życie człowieka?”

Trudno mi w tej chwili napisać, jakimi słowami naczelnym wyraził się w odpowiedzi na to pytanie, adyż jego definicja życia ludzkiego zbył rażąco odbiegała od tezy autora. Był poza tym zdania, że nie ma miejsca przy dziejszych przydziałach papieru rotacyjnego na zajmowanie się zagadnieniem życia ludzkiego. Trudno z nim polemizować i wskazywać na przykład na to, że bratni nasz organ „Trybuna Dolnośląska” doceniła w zupełności to zagadnienie i piórem Dra Abc szczegółowo przedstawiła swym czytelnikom sprawę „Złotych” przez duże „Z”, życia pozagrobowego, nieśmiertelności duszy i tych wszystkich okoliczności bez których Plan Trzydziestni nie może być zrealizowany.

Profesor i magister wyczuł jednak w naszym milczeniu sympatyczny ton, co śladczy o tym, że jego dusza dostrzegła już pewnie rozkosz nieśmiertelności i nadesłał nam znowu na powielacz list, w którym wyraża logiczne przypuszczenie, że poprzedniej wzmianki, obejmującej około 120 wierszy pisma maszynowego nie mogliśmy „opublikować w całości” z braku miejsca, „a na skrócenie art. nie było dano upoważnienia, gdyż byłoby zastrzeżenie praw autorskie. Wobec powyższego — zwrócić się w dalszym ciągu autor

naukowego dowodu nieśmiertelności mojej duszy — „przyszedłem do przekonania, że ze względu na brak miejsca lepiej będzie podać zwięzły komunikat, zawierający główną treść książki. Ponieważ ta praca ma doniosłe znaczenie dla Ludzkości (przez naj. większe „I” — przyp. red.) pręto uprzejmie proszę załączony komunikat zamieścić na poczytnym miejscu w najbliższym numerze pisma”.

Proszę tylko pomyśleć: w komunikacie szan. Autor stwierdza, że „stworza w związku z opublikowaniem naukowego dowodu o nieśmiertelności duszy wzię Najdoskonalszego Państwa na Ziemi, w którym każdy będzie szczęśliwy, a ponieważ w wiarygodność dowodu „sam autor, jak się zdarza, choć niezbyt gramatycznie przyznaje, „nie ma żadnej wątpliwości, przeto opisać „je” gwałt uciecie nieśmiertelnej duszy, „również i wzięcie życia pozagrobowego, która wyprowadza najmilsze marzenia”.

A redaktor uparł się i powiedział, że ma w obu dziurkach od nosa i gdzie indziej też moją nieśmiertelną duszę i nie ma miejsca na ten ważny komunikat.

I dlatego, panie magistrze i profesorze, nie mogę spełnić pańskiej prośby, Pieron

GDZIE sprzedamy WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Czwartek, dnia 13. III. 47, o godz. 18.30 „Re-wizor”, komedia w 5 aktach M. Gogola, z Janem Kunkowiczem.

KINA

ŚLĄSK, Ogrodowa 67, wyświetla od dnia 12. bm. film produkcji francuskiej pt. „Ludzie i manekiny”.

WARSZAWA (Fredry 17) — film produkcji polskiej „Złota maska”.

POLONIA (Żeromska 63) — film produkcji radzieckiej „Siedmiu Smiałych”.

TEOZA (Kościuszki 177) — film produkcji radzieckiej „Śluby kawalerskie”.

PIONIER (Stalowa 71) — film produkcji radzieckiej „Triumf młodości”.

FAMA (Fste Pole) — film produkcji szwajcarskiej „Twardzi ludzie”.

Kino czynne: w piątki, soboty i niedziela. Początek seansów w dni powszednie: 16.15 i 18.15; w niedziele: 14.15 i 16.15. Początek w innych kinach o godz. 15.17 i 19. — w niedziele i święta o godz. 13.15, 17 i 19.

9 koncert Filharmonii Wrocławskiej

Do rzędu pełnych sukcesów koncertów symfonicznych Filharmonii Wrocławskiej należy IX z kolei występ orkiestry pod dyrykcją Skrowaczewskiego z udziałem zaszczytnie znaney wiolinistki Ireny Dubskiej. Na program koncertu złożyły się: Uwertura do „Smu nowy telni” Mendelsona, koncert skrzypcowy Czajkowskiego oraz 7 symfonia Beethovena. Stwierdzić należy z całą satysfakcją duży postęp wrocławskiej orkiestry symfonicznej, która mimo trudności finansowych intensywnie pracuje i do występu osiąga coraz wyższy stopień zgrania i umiejętności interpretacyjnych. Pełne fineli koronkowe ustępy Mendelsona wykonane były bardzo starannie i precyzyjnie. Miejscami tylko niefortunne „wpadki” błachy psły powodzenie całości. 7 symfonia Beethovena wskazywała na rzetelny wysiłek zespołu oraz dyrygenta Stanisława Skrowaczewskiego. O grze Dubskiej można pisać tylko w najwyższych superlatywach. Fenomenalna technika podporządkowana w zupełności koncepcji arty-

stycznej pozwala znakomitej soliste na zupełną swobodę w przeprowadzeniu założeń interpretacyjnych porwijac słuchaczy głębią wyrazu oraz siłą sugestywnego działania. L. Wysocki.

Kolegom z Oflagu 10% zniżki

Jest we Wrocławiu książeczka prowadzona w pięknym stylu i wytwornie. Wszystko z łaski. Na wystawie zapowiadają zniżki 10% dla kolegow z Oflagu takiego i takiego.

Przepiękne podejście handlowo-koleżeńskie do towarzyszy niewoli z kilku lat i tak ojców.

10% z rachunku warte jest całe koleżeńskie, a więc 9 zł z obiadu potrzebującego. Bo prawdziwy oficer niepotrzebuje wsparcia 10% na pewno nie przyniesie się do wytwornego kolegi rozbitego mu ową 10% łaskę.

Czy jeżeli przyjmijmy że założenie pomocy nie jest bynajmniej oddać tej książeczki Uczestnikom Walki o Demokrację, by ten zrobił tam skromną, czystą i zdrową tanią restaurację dla swoich kolegów i innych chcących dobrze i tanio i bez łaski zjeść.

Dwie sceny z tej książeczki wbiły się w pamięć publiczności.

Jedna to ordynarne i wcale nie rycerskie odprawienie osoby która oferowała tam na sprzedaż ciastka domowego wypieku.

Druga to nucić gotowości oficera jako argumentu przeciw reklamującemu ceny klientów.

Jeżeli ktoś ma książkę niech nie udaje w niej loda. W książce nie jest oficierem i oficierem go niech niech nie zasłania swymi interwencjami.

Sieczność na rękę.

Gdyż należy stanowczo pracowniczemu beltera i uprzejmego knajpiarza uciec nie złazowego oficera i zbankrutowanego loda.

My chcemy wreszcie mieć restaurację dla siebie, gdzie za nasze dobre pieniądze bez łaski dobrze zjemy.

Nie potrzebny nam jest taki bar, gdzie musimy oddać za robionej nam łaskę loda oficera-knapiarza.

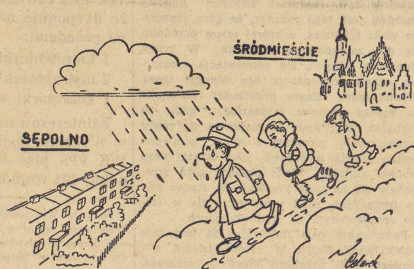
Trudno przyszyło nowe czasy, znieśliśmy władze nad formami, i trzeba o nich zapomnieć, okazując to choćby tym, że nie można traktować gości z góry i po paniku.

Bo goście nie są formami, a pan dziedzić żyje odcięty z gości.

Takich rarytasów nam nie trzeba.

Z cyklu:

Wrocław na codzień



Dobrodziejstwo komunikacji tramwajowej



KRONIKA m. Wrocławia

W PIĄTEK „TOSCA”

„Tosca”, opera Pucciniego, której przedstawienie cieszą się niebywałym powodzeniem, grana będzie ponownie w piątek 14 bm w niezmiennym obsadzie premierowej, z doskonałymi aktorami: „Tosca” — Liliana Zamorska, Władysław Szepetykin (Cavaradossi), oraz Zbigniewem Studler — Romanem (Scarpia) w głównych partiach.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 18.30, koniec o godz. 21.30.

ZNIŻKI WAŻNE

GENERALNA KONTROLA NADANYCH AKTÓW WŁASNOŚCI

Powołana do życia Nadzwyczajna Komisja Kontroli przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej we Wrocławiu, składająca się z 15 osób (w tym delegowani członkowie Rady, przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych), przeprowadza w tej chwili w terenie inspekcję z przebiegiem akcji nadania prawa własności osadnikom rolnym. Podobne komisje powstały przy wszystkich podległych Radach Powiatowych Dolnego Śląska.

Do zadań Komisji należy, poza przeprowadzeniem kontroli na wyznaczonych odcinkach oraz udzielaniem instrukcji miejscowym organom osiedleńczym, także i kontrola Wydziału Wojewódzkiego, Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych, Dyrekcji Poczt i Telegra-

fów i Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, a to w dziedzinie zawodowego szkolnictwa rolniczego.

Kontrolę tę są przeprowadzane w porozumieniu z Delegaturą Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

NOWE ODZNACZENIA DLA ZASŁUGOWYCH PRACOWNIKÓW WROCŁAWSKICH

Wojewódzka Komisja Odznaczeniowa przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu rozpatrzyła i zatwierdziła kilkadziesiąt wniosków odznaczeniowych przede wszystkim pracowników i robotników Kolei Państwowych, pracowników administracji państwowej, Dyrekcji Dróg Wodnych oraz przedstawicieli świata nauki.

SZPITAL PSYCHIATRYCZNY OBJĘMIE ZWIĄZEK MIĘDZYGOSPODARSTWA

Dla ostatecznego uregulowania spraw szpitala psychiatrycznego we Wrocławiu, powołany został specjalny Związek Międzykomunalny, który stanie się pełnoprawnym właścicielem zakładu. Należy się spodziewać, że tego rodzaju władza zwierzchnia nad szpitalem, który stwarzał dotychczasowym władzom wiele trudności przy administrowaniu nim, przyczyni się niewątpliwie do uduchowienia sytuacji materialnej i organizacyjnej szpitala.